

Aleksander Kiklewicz (Słupsk)

Jezyk polski obojga narodów?

(Wpływ języka polskiego na język białoruskich mediów)

Каб беларускага чытача далучыць да сусветнага прыгожага пісьменства, народны паэт Беларусі М. Танк зрабіў 139 перакладаў вершаў паэтаў свету, у тым ліку перакладаў 11 вершаў А. Міцкевіча: “Амерыканскія стэпы”, “Бура”, “Выгляд гор са стэпаў Казлова”...

“Наша слова”. 19.08.1998

1. Trzy fale zapożyczeń z języka polskiego

Zapożyczenia leksykalne z języka polskiego w białoruskich tekstach pisanych są datowane od XIV w. Początkowo pod wpływem polskiego systemu leksykalnego znajdowały się teksty stylu urzędowego, ale od XVI w. leksykalne polonizmy rozpowszechniły się także w literaturze religijnej i hagiograficznej, później w białoruskich kronikach (Baško 2002, 5nn.). W XVII w., jak pisze A. M. Bułyka (1980, 8), leksemy polskiego pochodzenia były już właściwe wszystkim odmianom pisanej formy języka starobiałoruskiego. Stwierdza się nawet nadmiar użycia polonizmów (Bułyka 1972, 6).

Kolejny przyływ polonizmów występuje w latach 20-ch XX w. w okresie tzw. Pierwszego Odrodzenia Białoruskiego. Fonetyczne polonizmy dotyczyły zachowania twardej spółgłoski w wyrazach *маніфэст*, *мэбля*, *прафэсар*, *сыстэма* itp., a także miękkiej artykulacji [l'] w wyrazach łacińskiego pochodzenia *кляса*, *парлямент*, *філэзаф* itp. Wśród leksykalnych polonizmów można wyodrębnić kilka najbardziej aktywnych gniazd derywacyjnych, w szczególności z sufiksem *-унак-* (*гатунак*, *рахунак*, *пакунак*), *-ваць-* (*байкатаваць*, *дэкламаваць*), *-н-* (*клясычны*, *выключны*), *-ов-* (*крышталёвы*, *службовы*), *-ня-* (*кнігарня*, *майстэрня*) i in. W mniejszym stopniu polski wpływ odczuł system gramatyczny języka białoruskiego: gramatyczne polonizmy sporadycznie występowały w niektórych formach odmiany rzeczowników (*пазычка грошы* zamiast *пазычка грошай*), a także w zakresie morfoskładni: *навінен дбаць аб грошы* zamiast *навінен дбаць аб грашах*; *вучыць у чужой мове* zamiast *вучыць на чужой мове* (Uściłowicz 1994, 384nn.).

Trzecia fala polonizacji języka białoruskiego przypada na okres Drugiego Odrodzenia Białoruskiego – lata 90-e XX w. Po uzyskaniu w 1991 r. niepodległości państwa białoruskiego zaczyna się reformowanie białoruskiego języka literackiego, częściowo jako odtwarzanie proce-

sów zahamowanych w pierwszej połowie XX w. w wyniku realizacji komunistycznej ideologii „internacjonalizmu” – „dywersji językowej”, jak ją określa G. Cychun (1996, 92). Zarówno w pierwszym, jak i w drugim przypadku jednym z czynników kształtowania się białoruskiego języka literackiego są zapożyczenia z języka polskiego (Paciechina 1996; Kiklewicz, Paciechina 2000, 94nn.).

2. Jeden język – dwie normy

Białoruski język literacki ma bardzo wąski zakres ustnego funkcjonowania (głównie w środowisku inteligencji humanistycznej) i faktycznie nie ma wariantów socjalnych – całą sferę działalności przemysłowej, handlowej, sądowej, politycznej itd. obejmuje język rosyjski. Sytuacja językowa na Białorusi stanowi charakterystyczny przykład dyglosji: mimo że język białoruski i język rosyjski mają ten sam status prawny, jest to sytuacja demograficznie nie zrównoważona (etniczni Białorusini wg przepisu 1989 r. stanowią 77,9 % z 10 mln. ludności kraju, Rosjanie – ok. 13,2 %) i funkcjonalnie nie zbalansowana – język rosyjski ma niezmiernie większy stopień prestiżowości i o wiele szerszy zakres funkcjonowania. W 1989 r. tylko 61,6 % etnicznych Białorusinów – mieszkańców stołecznego Mińska nazwało język białoruski swoim językiem ojczystym (Mieczkowska 2001, 165).

Dyglosja jest zjawiskiem dość szeroko rozpowszechnionym, np. w większości krajów arabskich. Ale paradoks sytuacji językowej na Białorusi polega na tym, że mimo peryferyjnej, sekundarnej roli białoruskiego języka literackiego występuje on (przede wszystkim w tekstach pisanych) w dwóch odmianach: po pierwsze, jako oficjalna norma literacka na podstawie zasad ortografii zatwierdzonych w 1933 r. – tzw. „narkomówka” – język oficjalnych tekstów rządowych, większości białoruskojęzycznych mediów, w tym radia i telewizji, wydań akademickich i dydaktycznych – słowników, encyklopedii, monografii naukowych, podręczników szkolnych; po drugie, jako alternatywna norma literacka na podstawie „Biełaruskaj gramatyki dla szkoł” B. Taraszkiewicza (1918 r.) – tzw. „taraszkiewica” – język tekstów „drugiego obiegu” – opozycyjnych mediów „Swaboda”, „Nasza Niwa”, „Arche”, „Spadkowny”. Wzrost dwóch norm języka pisanego nabrała wyraźnego zabarwienia politycznego w maju 1998 r., kiedy Państwowy Komitet ds. Druku Republiki Białoruś oskarżył gazetę „Nasza Niwa” o naruszenie artykułu 6 Ustawy „O druku i innych środkach masowego przekazu”, według którego w środkach masowego przekazu „nie dopuszcza się odstępowań od ogólnie przyjętych norm używanego języka” (ARTICLE 1998). Punkt umowy, na który powołuje się ostrzeżenie „Naszaj Niwy”, został wprowadzony jako poprawka do Umowy o druku, która nabrała mocy

prawnej w styczniu 1998 r. i była pierwszym aktem ustawodawczym, zobowiązującym prasę do wykorzystywania „zatwierdzonej” formy języka białoruskiego.

W czerwcu 1998 po ostrzeżeniu gazety „Nasza Niwa” Zebranie Narodowe Republiki Białoruś uchwaliło nową Ustawę o języku, podpisaną przez prezydenta A. Łukaszenkę 17 lipca 1998 r. Zgodnie z artykułem 27 tej Umowy

„(1) Językiem środków masowego przekazu [...] może być język białoruski lub język rosyjski, a także języki innych narodowości, których przedstawiciele przeżywają na terenie Republiki Białoruś; (2) W środkach masowego przekazu nie dopuszcza się naruszania ogólnie przyjętych norm języka”.

W poprzedniej wersji „Umowy o Językach Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej”, zatwierdzonej przez Radę Najwyższą BSRR 26 stycznia 1990 r. zgodnie z artykułem 29 „Język środków masowego przekazu”

„W Białoruskiej SRR językiem oficjalnych środków masowego przekazu jest język białoruski. Językiem oficjalnych środków masowego przekazu może być także język rosyjski i języki innych narodowości”.

Reakcją gazety „Nasza Niwa” był apel do Najwyższego Sądu Gospodarczego, w którym strona skarżąca żądała uchylecia ostrzeżenia Państwowego Komitetu ds. Druku. Sprawa sądowa zakończyła się zwycięstwem gazety, gdyż według opinii ekspertów używany w ostrzeżeniu termin „ogólnie przyjęta forma języka” nie jest określony prawem, więc nie jest legalny.

3. „Taraszkiewica” – monstrum językowe?

Wśród cech charakterystycznych „taraszkiewicy” należy wymienić ekspansję końcówki *-aŭ* w formach rzeczowników rodzaju żeńskiego w dopełniaczu liczby mnogiej: *гадзінаў, школаў, хатаў* itd. zamiast końcówki zerowej: *гадзін, школ, хат*. Mimo że formy takie rażą słuch nosicieli języka (podobnie jak razilyby Polaka formy **godzinów, *szkolów, *chatów* na miejscu form *godzin, szkół, chat*), formy te faktycznie wyparły w tekstach drugiego obiegu formy z fleksją zerową. Nawet autorki „Kursu białoruskiej mowy”, wydanego z nadrukiem Ministerstwa Edukacji i Nauki Republiki Białoruś, uznają, że aczkolwiek przewagę należy oddawać formom z fleksją zerową, formy rzeczowników rodzaju żeńskiego z końcówką *-aŭ* są jednak dopuszczalne (Siamieszka, Szkraba, Badziewicz 1996, 316).

Inną cechą „taraszkiewicy” jest zapożyczenie elementów polskiego systemu ortografi-

cznego. Na wzór polski konsekwentnie oznacza się – za pomocą miękkiego znaku – asymilacyjną miękkość spółgłosek: *сьнег, радасьць, ісьціна, песня, зь людзьмі* i in. W języku rosyjskim asymilacyjna miękkość na piśmie nie jest odzwierciedlana, gdyż zakłada się, że miękka artykulacja jest naturalnym efektem współdziałania spółgłosek, por. ros. *снег* [s'n'ek], *радость* [rad'ɔs't'], *истина* [is't'inʲ], *песня* [p'es'n'ʲ], *есть* [jes't']. Reformatorzy ortografii białoruskiej opierają się jednak na fakcie, że stopień miękkości niektórych spółgłosek w języku białoruskim jest w porównaniu do rosyjskiego większy: np. spółgłoski [z'] i [s'] w języku rosyjskim są zębowe, a w języku białoruskim – podniebienne (op. cit., 64). Miękki znak w sekwencjach typu *сьнег* (na wzór polskiego *śnieg*) ma zasygnalizować właśnie ten większy stopień palatalizacji spółgłosek. Nie można nie zwrócić jednak uwagi na to, że reforma, mimo jej antyrosyjskiego ukierunkowania, zakłada obecność języka rosyjskiego, rosyjskiego tła językowego, bilingwizm jako obiektywny czynnik sytuacji językowej na Białorusi.

Zreformowana ortografia staje się czymś w rodzaju transkrypcji fonetycznej – raczej na potrzeby kursów języka białoruskiego dla cudzoziemców (na razie potrzeby takie są znikome). Sztuczność ekspansji miękkiego znaku jest wyraźna przy napisaniu spółgłosek długich – reformatorzy nie wzięli pod uwagę, że w języku polskim np. na miejscu prasłowiańskiego [*nj] powstało krótkie miękkie [n'], podczas gdy w języku białoruskim pojawił się inny refleks – długie [n̄']. Analfabetyzm lingwistyczny doprowadził do tego, że miękki znak postawiono między litery, które oznaczają jedną (długą) głoskę: *пытаньне, зьзяў, стагодзьдзе, жыцьцё, вясельле* i in. Zgodnie z takim napisaniem grupy *ньне, льле, зьзе, цьце* należałoby wymawiać jako [n'n'e], [l'l'e], [z'z'e], [c'c'e], co byłoby sprzeczne z naturalną wymową i ortoepią literackiego języka białoruskiego: [n̄'e], [l̄'e], [z̄'e], [c̄'e].

Paradoksalność sytuacji polega jeszcze na tym, że „taraszkiewica” nie jest ściśle kodyfikowanym językiem, w tekstach drugiego obiegu występuje wielka wariacyjność. Charakterystyczne jest przyznanie się znanego białoruskiego pisarza W. Siomuchy (2002), że w swoich ostatnich tłumaczeniach używa „taraszkiewicy”, ale (sic!) — „niekonsekwentnie”.

4. Polonizmy w białoruskich tekstach drugiego obiegu

Do aktywnie używanych w białoruskich tekstach drugiego obiegu p o l o n i z m ó w f o n e t y c z n y c h należy palatalne odtwarzanie grup [la], [lo], [lu] w wyrazach obcych (głównie pochodzenia łacińskiego). W języku standardowym miękka spółgłoska [l'] w wyrazach zapożyczonych jest spotykana sporadycznie: *лямпа, лямант, лямец*. W większości wyrazów, tak jak w języku rosyjskim, występuje twarda spółgłoska zębowa [l]: *філалогія, філосаф, логіка*,

шакалад. W języku polskim w podobnych wyrazach wymawia się przedniojęzykowo-dziąsłowe (alweolarne) [l̥]: *filologia, filozof, logika, czekolada*. W nowej normie literackiego języka białoruskiego pojawia się kolejna, trzecia odmiana tej wymowy – miękkie podniebienne [lʲ]: *філялѣгія, філѣзаф, лѣгіка, чакаляда*. Uzasadnieniem tej zmiany jest większe podobieństwo miękkiej podniebiennej wymowy do polskiej dziąsłowej niż do rosyjskiej zębowej. Polskie zabarwienie fonetyczne pozostaje jednak w sprzeczności z faktem, iż większość podobnych wyrazów jest bezpośrednio zapożyczona z języka rosyjskiego.

Wbrew istniejącej tradycji (która też jest oceniana jako przejaw rusyfikacji) miękkie spółgłoski [dʲ], [tʲ], [zʲ], [sʲ], [pʲ], [nʲ], [fʲ], [vʲ] i in. w wyrazach zapożyczonych na wzór języka polskiego odtwarza się jako twarde: *сыстэма* (zam. *сістэма*), *апазыцыя* (zam. *апазіцыя*), *сфэра* (zam. *сфера*), *інвэнтар* (zam. *інвентар*), *пэрсанал* (zam. *персанал*), *Бэтховэн* (zam. *Бетховен*), *мэханізм* (zam. *механізм*). Niektóre wyrazy radykalnie zmieniły swój skład fonetyczny: jedna część uległa palatalizacji, inna – welaryzacji, co spowodowało nie tylko zmianę znaczenia fonetycznego wyrazu, ale powstanie mnóstwa egzotycznych sekwencji fonetycznych, których wymowa potrzebuje od zwykłego nosiciela języka białoruskiego poważnych ćwiczeń artykulacyjnych (może nawet przy zasięgnięciu pomocy logopeda).

W wyrazach greckiego pochodzenia litery θ i β odtwarza się (na wzór języka polskiego) jako [t] i [b] – w języku standardowym występuje [f] i [v], np.: *міт* (zam. *міф*), *сымбаль* (zam. *сімвал*), *артаграфічны* (zam. *арфаграфічны*), *этэр* (zam. *эфір*), *маратон* (zam. *марафон*), *патас* (zam. *пафас*).

Liczna jest grupa polonizmów leksykalnych: *амбасадар* (zam. *пасол*), *чыньнік* (zam. *фактар*), *мана* (zam. *карта*), *шкіцы* (zam. *накід, эскіз*), *кіроўца* (zam. *вадзіцель*), *мурын* (zam. *негр*), *тачыца* (zam. *адбываца*), *гатоўка* (zam. *наяўня*), *тэлевізія* (zam. *тэлебачанне*), *высілкі* (zam. *намаганні*), *варунак* (zam. *умова*), *перадусім* (zam. *перш за ўсё*), *хваінка* (zam. *ёлка*), *ухваляваць* (zam. *прыняць*) i in. Niektóre polonizmy leksykalne są spowodowane przez inopię – brak odpowiedniej nazwy leksykalnej w języku białoruskim, np. *тлумна* na wzór polskiego *tłumnie* (kalka *шматлюдна* na podstawie rosyjskiego *многолюдно* byłaby sztucznym i nieudanym tworem). W języku białoruskim (tak jak w rosyjskim) nie ma leksykalnego odpowiednika polskiego czasownika *udawać* w znaczeniu ‘mówić coś nieszczerze, inaczej niż się myśli; stwarzać pozór czegoś; przedstawiać się inaczej, niż się jest w istocie; naśladować kogoś, coś’. Ta nominatywna luka jest uzasadnieniem zapożyczenia z języka polskiego: *І слугі ягоныя ўдаюць зь сябе апосталаў*.

Polonizmy gramatyczne są dość rzadkie. Można wyodrębnić kilka najbardziej charakterystycznych zjawisk:

1) użycie polskiej formy gramatycznej kategorii rodzaju: *кляса ж* (zam. *клас м*), *мячэт м* (zam. *мячэць ж*);

2) ekspansja sufiksu *-ава* zamiast *-ірава*: *фармаванне* (zam. *фарміраванне*), *эксплюатаваць* (zam. *эксплуаціраваць*), *каментаваць* (zam. *каменціраваць*), *канструаваць* (zam. *канструіраваць*); inne zapożyczenia słowotwórcze: *падвышэньне* (zam. *павышэньне*), *гарадзкі* (zam. *гарадскі*), *міліцыянт* (zam. *міліцыянер*);

3) użycie zwrotnej formy czasownika *стацца* zamiast niezwrotnej formy *стаць*, np.: *Сяргей Дзядко стаўся у ісламе Саідам*; *Парлямэнцімі партыямі сталіся чатыры партыі*; *Гэтая набрыдзь сталася нават сакрэтнай зброяй улады*;

4) brak powierzchniowo-syntaktycznej eksplikacji zaimków osobowych, np.: *А на клысякаў нашых падсавецкіх усё ж такі зараз мусім глядзець з трохі большай навагай*. Zgodnie z tradycyjną normą miało być: *Мы мусім глядзець з трохі большай навагай*;

5) występowanie form rzeczowników rodzaju męskiego w dopełniaczu liczby pojedynczej z końcówką *-у* zamiast końcówki *-а*, np.: *інстытуту* (zam. *інстытута*), *універсітэту* (zam. *універсітэта*), *тэатру* (zam. *тэатра*), *спэтаклю* (zam. *спектакля*);

6) występowanie czasownika posiłkowego *быць* w formie czasu teraźniejszego (*ёсьць*) w konstrukcji z orzecznikiem w formie narzędnika. Zgodnie z oficjalną normą formy czasownika posiłkowego *быць* w czasie teraźniejszym nie używa się (orzecznik w mianowniku) lub używa się czasownika posiłkowego *з'яўляцца* (orzecznik w narzędniku), por.: *Пол ёсьць катэгорыяй сацыяльнага статусу – zamiast Пол – (гэта) катэгорыя сацыяльнага статусу lub Пол з'яўляецца катэгорыяй сацыяльнага статусу*;

7) łączliwość gramatyczna wyrazów: *зь якой прычыны* (zam. *на якой прычыне*), *хворыя на такое жыццё* (brak odpowiedniej konstrukcji w języku standardowym).

5. Komunikacja nieskuteczna

Istnieje kilka socjalnych form współczesnego języka białoruskiego: wariant *A* – białoruski język literacki (oficjalny) w formie pisanej jako jeden z języków państwowych; zakres użycia w formie mówionej jest wąski; wariant *B* – białoruski język literacki mediów drugiego obiegu; występuje głównie w formie pisanej, w formie ustnej – w audycjach białoruskiej redakcji radia „Swaboda”; wariant *C* – białoruski język mediów trzeciego obiegu – wydań Białoruskiego Społeczno-Kulturowego Towarzystwa w Białymstoku; wariant *D* – białoruski język potoczny w

formie ustnej – tzw. „trasianka”, mieszanie białoruskich i rosyjskich elementów językowych; w formie pisanej jest kultywowany sporadycznie, np. w ironicznych „Psich historyjkach” („Saba-czyja historyi”) W. Sznipa, a także w przedrukach wystąpień A. Łukaszenki czy też przy jego parodiowaniu w mediach drugiego obiegu.

Warianty B, C, D to języki mieszane: na białoruski substrat (białoruski system gramatyczny) nakłada się polski lub rosyjski adstrat (polski lub rosyjski system leksykalny). Masowe i regularne użycie formy mieszanej języka (jak w przypadku „trasianki”) powoduje jej krealizację – język mieszany staje się ojczysty.

Przy aktualizacji języków mieszanych występuje podwójne kodowanie tekstu: informację gramatyczną koduje się w języku białoruskim, informację leksykalną – w języku polskim lub rosyjskim. Teksty tego typu można kwalifikować jako makaroniczne. Jakkolwiek makaronizmy leksykalne zawierają zwykle rodzimy (np. polski) temat i obcą (np. łacińską) fleksję, to teksty makaroniczne, odwrotnie, mają rodzimą strukturę gramatyczną wypełnioną obcym materiałem leksykalnym. Warianty B, C, D mają cechy dystynktywne:

Wariant	Cecha				
	Adstrat	Forma manifestacji	Zasięg	Konotacje użycia	Ocena adstratu
B („Nasza Niwa”)	polski	pisemna rz. ustna	wąski	silne konotacje polityczne i ideologiczne: język jako narzędzie walki o władzę; realizacja nastawienia ideologicznego „My przeciwko nim i ich czynnościom”	sztuczny
C („Niwa”)	polski	pisemna	wąski	brak konotacji	naturalny – jako efekt interferencji języków
D („trasianka”)	rosyjski	ustna rz. pisemna	szeroki	brak konotacji	naturalny – jako efekt interferencji języków

Ekspansja polonizmów w tekstach białoruskich mediów drugiego obiegu tworzy wyraźną obcojęzyczną konotację, stanowiącą swego rodzaju „szum” w kanale komunikacji. Ponieważ taki „szum” i towarzyszące mu zakłócenia odbioru informacji są efektem świadomej, ukierunkowanej działalności językowej korespondentów, funkcja komunikacyjna (informacyjna) tekstów odsuwa się na dalszy plan. Np. nadmiar użycia miękkiego znaku jest czynnikiem hamującym jego wizualne postrzeganie przez czytelnika, por.: *Шыльда зьнікла бязь сьледу*.

Na pierwszym planie w ideologicznie nacechowanych tekstach makaronicznych znajduje się funkcja dysocjatywna – dystansowanie się wobec oficjalnej polityki państwa i tworzenie swego rodzaju zakonu ezoterycznego, oraz funkcja afektywna. Ta ostatnia polega na tym, że produkowaniu i percypowaniu tekstu towarzyszy coś w rodzaju stanu transu subiektów języko-

wych, wynikającego z połączenia i (używając terminu J. Mukařovskiego) oscylacji kodów. Syndrom „code switching” jest charakterystyczny przede wszystkim dla postmodernistycznych dyskursów artystycznych, więc jego występowanie w dyskursie medialnym (o nacechowaniu ideologicznym i politycznym) można potraktować jako postmodernistyczne tworzenie interdyskursu, swego rodzaju fenomenu „discours switching” (o postmodernistycznej koncepcji tekstu jako „splotu różnorodnych (w tym sprzecznych) porządków wypowiedzi” p. Nycz 1993, 45nn.).

Wiele w tej paradoksalnej, dyssypatywnej sytuacji kulturowej wyjaśnia infantylizm, może nawet romantyzm białoruskiej opozycji politycznej, wiele – tradycyjna tolerancyjność Białorusinów, w tym przypadku – „gościnnność językowa”. Ale bardzo ważnym czynnikiem zewnętrznym jest tradycyjnie wysoki autorytet na Białorusi języka i kultury polskiej. Współdziałanie języków tworzy nowe „tekstowe światy”, nowe formy komunikacji, możliwe kierunki rozwoju kultury. Z tego punktu widzenia „Nasza Niwa” i podobne wydania są zjawiskiem bardzo interesującym, przede wszystkim w kontekście kształtującej się „wspólnoty europejskiej”, która w gruncie rzeczy jest fenomenem postmodernistycznym – jednym z możliwych interdyskursów.

LITERATURA

- ARTICLE, 1998, „Суд над беларускай мовай. Доклад Міжнароднага цэнтра супраць цензуры “Article 19” ад 05.08.1998”, [w:] *Наша Ніва*, № 15, s. 2-3.
- Baško, W., 2002, „Ужыванне лексічных паланізмаў у старабеларускім рэлігійным пісьменстве XVI–XVII стст.”, [w:] *Паланістыка 2001*, red. A. Kiklewicz, S. Ważnik, Мінск, s. 5-15.
- Bułyka, A. M., 1972, *Даўнія запазычанні беларускай мовы*, Мінск.
- Bułyka, A. M., 1980, *Лексічныя запазычанні ў беларускай мове XVI-XVII ст.*, Мінск.
- Sychun, G., 1996, „Моўны канфармізм, моўная дыверсія і іншыя тэрміналагічныя метафары”, [w:] *Funkcjonowanie języka w różnych warunkach socjokulturowych i tekstowych*, s. 79-88.
- Kiklewicz, A., Paciechina A., 2000, „Беларуская літаратурная норма: дынаміка і інавацыі (па матэрыялах сучаснага беларускага друку)”, [w:] *Slavia Orientalis*, XLIX, Nr 1, s. 93-105.
- Mieczkowska, N. B., 2001, *Общее языкознание. Структурная и социальная типология языков. Учебное пособие*. Москва.
- Nycz, R., 1993, *Tekstowy świat. Poststrukturalizm a wiedza o literaturze*, Warszawa.
- Paciechina, A., 1996, „Wpływ języka polskiego na kształtowanie się białoruskiego języka lite-

rackiego lat 90ch XX wieku. Elementy gramatyki porównawczej dla studentów polonistyki na Białorusi”, [w:] *Acta Universitatis Lodzianis. Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców*, 10, s. 451-464.

Siamieszka, L. I., Szkraba I. R., Badziewicz, Z. I., 1996, *Курс беларускай мовы*, Мінск.

Siomucha, W., 2002, „Саюзнай дзяржавы і быць ня можа”, [w:] *Наша ніва*, nr 5.

Uścińowicz, G. K., 1994, „Наша ніва”, [w:] *Беларуская мова. Энцыклапедыя*, рэд. А. Я. Міхневіч, Мінск, s. 384-386.